

Piotr Sroka

## Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniany fragment historii twierdzy

Oflag VIII B Silberberg (obecnie: Srebrna Góra) był niewielkim obozem, który funkcjonował stosunkowo krótko. Z kilku powodów zasługuje jednak na uwagę. Był to obóz specjalny o zaostrzonym rygorze i gorszych warunkach bytowych, zlokalizowany głównie w kazamatach fryderycjańskiej twierdzy w Górach Sowich. Wśród przetrzymywanych tam jeńców znajdowali się niemal wyłącznie Polacy, weterani kampanii wrześniowej. Ciekawa jest też historia pamięci o Oflagu VIII B Silberberg po II wojnie światowej, odbijają się w niej bowiem meandry powojennej polityki historycznej państwa polskiego. Literatura, dotycząca srebrnogórskiego oflagu, zarówno o charakterze wspomnieniowym<sup>1</sup>, jak i wtórnym<sup>2</sup>, jest dość bogata, jednakże najwięk-

---

<sup>1</sup> Zob. m.in.: L. Wernic, *Nieznana historia Festung Silberberg*, cz. 1, „Wrocławski Tygodnik Katolików” (dalej: „WTK”) 1965, nr 39 z 26 IX, s. 4–5 i cz. 2, „WTK” 1965, nr 40 z 3 X, s. 4–5; J. Hlebowicz, *Jeszcze o Oflagu VIII B w Srebrnej Górze*, „WTK” 1971, nr 47 z 21 XI, s. 7; idem, *Wspomnienia z niewoli*, „WTK” 1980, nr 24 z 15 VI, s. 7; idem, *Wspomnienia z niewoli (2)*, „WTK” 1980, nr 25 z 22 VI, s. 6; idem, *Wspomnienia z niewoli (3)*, „WTK” 1980, nr 26 z 26 VI, s. 6–7. Obszerną relację z pobytu w Oflagu VIII B Silberberg odnaleźć można także w wydanej na emigracji książce Jędrzeja Giertycha pt. *Wrześniowcy* (Londyn 1959). Pozycja ta, nieznacznie zmieniona, ukazała się ostatnio w Polsce pod tytułem *Uciekinier. Polski oficer, którego nie mogli zatrzymać Niemcy* (Warszawa 2010).

<sup>2</sup> S. M. Bobow, *Oflag VIII B w Srebrnej Górze (Spitzberg-Hohenstein-Donjon-Fabrik) 15 grudnia 1939 r.–1 września 1941 r.*, „Rocznik Dolnośląski” 1976, t. 4, s. 387–414 (artykuł ten został napisany na podstawie pracy magisterskiej S. M. Bobowa, Oflag VIII B – Srebrna Góra 1939–1941 rok, powstałej w 1974 r. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem doc. dra Jana Kantyki); S. Maksymowicz, *Specjalny obóz jeniecki Oflag VIII B w Srebrnej Górze*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej” 1974/1978 (wyd. 1983), t. XIV/XVIII, s. 75–89; P. Marzec, *Karny Oflag VIII B w Srebrnej Górze*, „Informator Krajoznawczy” 1983, t. 1–2, s. 41–43; J. Organiściak, *O karnym Oflagu VIII B w Srebrnej Górze raz jeszcze*, „Informator Krajoznawczy” 1986, t. 43, s. 4–12; T. Zielińska, *Oficerskie obozy specjalne – Silberberg, Colditz, Lübeck*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (dalej: „ŁRM”) 1989, t. 13, s. 7–32.

resowanie tym tematem przypadło na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. W ostatnim czasie niżej podpisany spróbował spojrzeć na oflag z nieco innej perspektywy, uwzględniającej także próby jego upamiętnienia po II wojnie światowej<sup>3</sup>. Podsumowania i uzupełnienia dotychczasowej wiedzy na temat obozu dokonali autorzy opublikowanej niedawno monografii twierdzy srebrnogórskiej<sup>4</sup>.

Oflag VIII B Silberberg został utworzony 15 grudnia 1939 r.<sup>5</sup> Na jego potrzeby zaadaptowano część zabudowań twierdzy srebrnogórskiej: Fort Ostróg (*Spitzberg*), później także Fort Wysoka Skala (*Hohenstein*)<sup>6</sup>. Być może jeńców przetrzymywano także w głównym obiekcie srebrnogórskiej twierdzy, Donżonie<sup>7</sup>, dotychczas nie znaleziono jednak wiarygodnych źródeł na potwierdzenie tej tezy. Podobóz utworzono również w miasteczku, w hali fabrycznej nieopodal nieistniejącego dziś dworca kolejowego Srebrna Góra Miasto. Komendantura oflagu mieściła się w jednej z kamienic w miasteczku, przy ul. Letniej 10<sup>8</sup>.

Zapełnianie Oflagu VIII B Silberberg rozpoczęło się w styczniu 1940 r. Według notatek jednego z pierwszych jeńców, płk. Mieczysława Mozdyniewicza, od 15 stycznia do 12 czerwca 1940 r. przywieziono do Fortu Ostróg 99 oficerów i podoficerów<sup>9</sup>. We wrześniu 1940 r. w obozie odnotowano 140 oficerów (w tym 139 Polaków i 1 Francuza) oraz 29 ordynansów (wyłącznie Polacy)<sup>10</sup>.

---

<sup>3</sup> P. Sroka, *Oflag VIII „b” – historia i legenda*. W: *Twierdza Srebrnogórska*, pod red. G. Podrucznego i T. Przerwy, Srebrna Góra 2006, s. 104–113. Niniejszy artykuł jest znacznie zmienioną, poprawioną i uzupełnioną wersją tego tekstu.

<sup>4</sup> G. Podruczny, T. Przerwa, *Twierdza Srebrna Góra*, Warszawa 2010, s. 442–455.

<sup>5</sup> G. Tessin, *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS im Zweiten Weltkrieg 1939–1945*, Bd 3, Frankfurt am Main 1966, s. 113. Nie od razu po utworzeniu Oflag VIII B Silberberg był gotowy na przyjęcie jeńców, o czym świadczy przypadek ppor. Józefa Hlebowicza, przywiezionego do Srebrnej Góry w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i natychmiast odesłanego do obozu w Łambinowicach (Stalag VIII B Lamsdorf). Gdy dwa tygodnie później trafił on ponownie do Srebrnej Góry, zastał już tam kilku innych polskich oficerów (J. Hlebowicz, *Jeszcze o Oflagu...*).

<sup>6</sup> Fort Ostróg po gruntownym remoncie przeprowadzonym w 1913 r. mieścił schronisko młodzieżowe, natomiast w Forcie Wysoka Skala od lat dwudziestych XX w. funkcjonował ośrodek szkoleniowy policji, w 1935 r. został przejęty przez Wehrmacht (G. Podruczny, T. Przerwa, op. cit., s. 412–418 i 424–428).

<sup>7</sup> S. M. Bobow, op. cit., s. 388.

<sup>8</sup> J. Organiściak, op. cit., s. 5.

<sup>9</sup> S. M. Bobow, op. cit., s. 400.

<sup>10</sup> Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (dalej: ACMJW), Materiały i Dokumenty (dalej: MiD). Statystyka Genewska, sygn. 16, Liczbowe zestawienie jeńców wojennych w poszczególnych obozach jenieckich (stalagi, oflagi, komanda pracy) na terenie Rzeszy w okresie wrzesień 1940 r. – luty 1941 r., k. 11.

1 listopada 1940 r. niemal wszyscy jeńcy Oflagu VIII B Silberberg zostali przewiezieni do Oflagu IV C Colditz. W Forcie Ostróg pozostało tylko pięciu oficerów<sup>11</sup>. Jednakże już 15 grudnia 1940 r. przybyła do Srebrnej Góry grupa 183 oficerów i 41 żołnierzy<sup>12</sup>. Byli to rekonwalescenci ranni podczas walk wrześniowych. Po selekcji część z nich odprowadzono do Fortu Ostróg, a pozostałych osadzono we wspomnianej już hali fabrycznej<sup>13</sup>. 10 stycznia 1941 r. w Oflagu VIII B Silberberg przebywało 218 oficerów i 52 ordynansów (wyłącznie Polacy), natomiast stan na ostatni dzień tego miesiąca wyniósł 185 oficerów i 52 ordynansów<sup>14</sup>. 29 marca 1941 r. do Fortu Ostróg trafiła grupa 26 jeńców z Oflagu IV C Colditz<sup>15</sup>, z których część przebywała w Srebrnej Górze już wcześniej<sup>16</sup>. 1 maja 1941 r. w oflagu odnotowano 156 oficerów i 36 żołnierzy<sup>17</sup>, miesiąc później o jednego oficera mniej<sup>18</sup>. 1 lipca 1941 r. obóz był już opróżniony (*geräumt*)<sup>19</sup>. Sami jeńcy wiązali swój wyjazd ze Srebrnej Góry z wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej<sup>20</sup>. Oficjalna likwidacja obozu nastąpiła w październiku 1941 r.<sup>21</sup>

Wśród jeńców Oflagu VIII B Silberberg<sup>22</sup> byli m.in. wysocy rangą oficerowie: gen. Tadeusz Piskor (były szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego)<sup>23</sup>, gen. Juliusz Drapella (dowódca 27. Dywizji Piechoty), kadm. Józef Unrug (dowódca obrony Wybrzeża we wrześniu 1939 r.)<sup>24</sup> i dowódca floty kmdr Stefan Frankowski. Oprócz zawodowych wojskowych najróżniejszych szarż osadzono w Srebrnej Górze także oficerów rezerwy, wśród nich m.in. znanego działacza narodowego, ppor. Jędrzeja Giertycha. W relacjach niektórych jeńców oflagu pojawia się także informacja o oficerach policji czy też żandarmerii,

<sup>11</sup> S. Bobow, op. cit., s. 402.

<sup>12</sup> ACMJW, Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (dalej: WAST), OfI. VIII B, l. 37.

<sup>13</sup> J. Hlebowicz, *Wspomnienia z niewoli (2)...*; S. M. Bobow, op. cit., s. 402.

<sup>14</sup> ACMJW, MiD. Statystyka Genewska, sygn. 16, Liczbowe zestawienie jeńców wojennych..., k. 30 i 45.

<sup>15</sup> Ibidem, WAST, OfI. VIII B, l. 45.

<sup>16</sup> J. Hlebowicz, *Jeszcze o Oflagu...*

<sup>17</sup> ACMJW, MiD. Statystyka Genewska, sygn. 4, Statystyka 1941, k. 55.

<sup>18</sup> Ibidem, k. 79.

<sup>19</sup> Ibidem, k. 88.

<sup>20</sup> J. Hlebowicz, *Jeszcze o Oflagu...*

<sup>21</sup> R. Kobylarz, K. Sznotala, *Wykaz niemieckich obozów jenieckich 1939–1945*, Opole 2010, s. 34.

<sup>22</sup> Zob.: J. Hlebowicz, *Wykaz oficerów – jeńców obozu specjalnego Oflagu VIII B Srebrna Góra (1940 r.)*, „WTK” 1974, nr 4 z 27 I, s. 17.

<sup>23</sup> Zob.: J. Izdebski, *Generał Tadeusz Piskor (1889–1951)*, „LRM” 2009, t. 32, s. 12–13.

<sup>24</sup> Zob.: M. Borowiak, *Admirał Unrug 1884–1973*, Warszawa 2009, s. 268–269.

przetrzymany w Forcie Wysoka Skala<sup>25</sup>. Listy przewozowe jeńców potwierdzają, że w dniach 9–20 marca 1940 r. do Srebrnej Góry przywieziono co najmniej 34 oficerów policji<sup>26</sup>. Jeśli istotnie umieszczono ich w Forcie Wysoka Skala, zostali stamtąd zabrani przed końcem kwietnia 1940 r. Wątek ten wymaga dalszych badań, podobnie jak przekazana przez J. Giertycha<sup>27</sup> i Eugeniusza Schuberta<sup>28</sup> informacja o belgijskich jeńcach, których widzieli oni w podoboziu, zlokalizowanym w miasteczku.

Funkcję komendanta Oflagu VIII B Silberberg pełnili emerytowani wojskowi. Pierwszym był nieznan z nazwiska starszy pułkownik. Jędrzej Giertych wspominał go jako surowego, ale troskliwego oficera, cechującego się „szorstką kurtuazją”, który w otoczeniu osiemnastowiecznych zabudowań fortecznych sprawiał „swoją sędziwością wrażenie weterana wojny siedmioletniej”<sup>29</sup>. Był on komendantem bardzo krótko, a jego następcą został „uciaźliwie rygorystyczny”<sup>30</sup> mjr von Zerboni – weteran, który stracił nogę podczas I wojny światowej i dlatego zyskał sobie przydomek „Kuternoga”. Drugie z przezwisk, jakimi obdarzyli go polscy jeńcy – „Greuelтата” – zawdzięczał uporowi, z jakim przekonywał ich o zbrodniach (*Greuelthaten*), których mieli się dopuścić Polacy na mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy na początku września 1939 r. Po nim funkcję komendanta objął na krótko gen. mjr Biess, a następnie pułkownik kawalerii, którego nazwiska nie udało się ustalić. Nadzorował on likwidację oflagu. We wspomnieniach jeńców pojawia się także oficer wywiadu wojskowego (*Abwehr*), potocznie zwany przez nich „Abwerem”, prowadzący intensywne przesłuchania. Komendanturę obozu uzupełniali oficerowie, odbierający raporty (*Rapportoffizier*), propagandysta, a także odpowiedzialni za kontrolę korespondencji jeńców cenzorzy, wywodzący się z polskojęzycznej ludności Górnego Śląska oraz Warmii i Mazur. Stałą służbę w oflagu pełnił zazwyczaj jeden oficer, kilku podoficerów i 20–30 żołnierzy<sup>31</sup>. Jędrzej Giertych, którego z uwagi na jego przekonania polityczne trudno podejrzewać o nadmierną sympatię wobec Niemców, wyraził raczej pozytywną opinię o załodze Oflagu VIII B Silberberg:

„Nie zetknęliśmy się [...] z samowolą i okrucieństwem. Mieliśmy do czynienia z zimnym i surowym aparatem, [...] ale nie doznaliśmy ani jawnych krzywd, ani nawet zbyt jawnych upokorzeń”<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> S. M. Bobow, op. cit., s. 401.

<sup>26</sup> ACMJW, WAST, Ofł. VIII B, l. 12.

<sup>27</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 272–273.

<sup>28</sup> E. Schubert, *Życie w Forcie Hohenstein*, „LRM” 1989, t. 13, s. 33.

<sup>29</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 177.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 178; S. M. Bobow, op. cit., s. 387–388.

<sup>32</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 175.

Warunki panujące w Forcie Ostróg były dla jeńców dość uciążliwe. Józef Hlebowicz wspominał po latach:

„Fort położony na samym szczycie Spitzbergu zabudowany był mocnymi i wilgotnymi pomieszczeniami, z których część zagrodzona drutem kolczastym przeznaczona była dla oficerów – jeńców. Widoczność na zewnątrz była żadna. [...] Oficerowie młodszy umieszczeni byli w dwóch podłużnych kazamatach, gdzie ustawiono piętrowe łóżka. W każdym pomieszczeniu mieszkało około 30 oficerów. Dla oficerów sztabowych było pomieszczenie nieco mniejsze”<sup>33</sup>.

Jedną z trzydziestoosobowych kazamat opisał Leon Wernic:

„W wąskich oknach leżały zwoje kolczastego drutu, pośrodku stało kilkanaście piętrowych, drewnianych prycz. [...] Panował tu zawsze półmrok. Zaduch i wilgoć sprawiały, że dłuższy pobyt w sypialni nie należał do przyjemności. Pamiętam, że gdy kładłem się na pryczy, koc i poduszka były wilgotne”<sup>34</sup>.

Mieczysław Mozdyniewicz za najbardziej dokuczliwe niedogodności Fortu Ostróg uznał ciasnotę i wilgoć:

„Podwórko 30 [m] na 15 m i ogromna wilgoć, ze ścian ciekła woda. Pościel od tej wilgoci była mokra. Najznośniej było w zimie, gdy działało centralne ogrzewanie”<sup>35</sup>.

Tadeusz Jakubiec, lekarz i jeńiec Oflagu VIII B Silberberg, pozostawił relację, w której opisał pokrótce warunki sanitarne, panujące w fortach Ostróg i Wysoka Skała:

„W pomieszczeniach zajmowanych przez jeńców [w Forcie Ostróg – P.S.] było stale zawilgocenie, krople wody spływały ze ścian i sufitu. [...] W obozie była umywalnia z wodą bieżącą, natrysk czynny nie częściej niż raz w tygodniu oraz WC”<sup>36</sup>.

Warunki w Forcie Wysoka Skała uznał on za dużo lepsze:

„Okna wychodziły na podwórze wewnątrz fortu, a otaczające go wały były niskie. Pomieszczenia mieszkalne były suche i dobrze oświetlone, można w nich było przebywać bez żadnych ograniczeń. Brak ustępów zastąpiono latryną”<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> J. Hlebowicz, *Wspomnienia z niewoli...*

<sup>34</sup> L. Wernic, op. cit., cz. 1, s. 5.

<sup>35</sup> Cyt. za: B. Kozłowska, *Pułkownik Mozdyniewicz. Żołnierz Polski niepodległej*, pod red. W. Grochowalskiego, Łódź 2003, s. 70.

<sup>36</sup> T. Jakubiec, *Stan sanitarny obozów i opieka lekarska w Srebrnej Górze i w Colditz*, „LRM” 1989, t. 13, s. 61.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 62.

Przetrzymywany w Forcie Wysoka Skała E. Schubert wspominał jednak o dokuczliwej wilgoci, która sprawiała, że na ubraniach jeńców powstawała pleśń<sup>38</sup>. Warunki w hali fabrycznej, gdzie przetrzymywano rekonwalescentów, również były ciężkie, o czym świadczy relacja Józefa Wilka:

„Było nas mało, więc warunki mieszkaniowe były znośne, lecz nie było wody – trzeba było po nią chodzić do budynku administracyjnego. W hali fabrycznej początkowo nie było nawet prycz, więc rekonwalescenci leżeli na słomie lub wolinie (wełnie drzewnej) na betonowej podłodze. Zimno na salach dawało się we znaki. Temperatura nie przekraczała nigdy +8°C. Owijaliśmy się kocami i przepasywali[śmy] je sznurkami lub paskami”<sup>39</sup>.

W źródłach odnotowane są trzy przypadki śmierci jeńców Oflagu VIII B Silberberg: 2 kwietnia 1940 r. zmarł por. Olgierd Roman<sup>40</sup>, 25 września 1940 r. kmr Stefan Frankowski<sup>41</sup>, 23 stycznia 1941 r. por. Aleksander Ciechanowski<sup>42</sup>. Wszyscy zakończyli życie w lazarecie w Bielawie (Langenbielau)<sup>43</sup>. Tylko w przypadku kmr. S. Frankowskiego znana jest bezpośrednia przyczyna śmierci, którą był rak wątroby<sup>44</sup>. Duże poruszenie wśród jeńców wywołała także sprawa kpt. Jana Drzewieckiego, który został oskarżony o udział w zamordowaniu we wrześniu 1939 r. niemieckich cywili, konwojowanych z Torunia do Warszawy i skazany na śmierć<sup>45</sup>.

Osadzonym doskwierała monotonia życia obozowego. Budzono ich o godz. 7:00, a cisza nocna obowiązywała od godz. 21:00. Apele odbywały się zazwyczaj trzy razy dziennie, później zwiększono ich liczbę do pięciu. Podczas nich władze obozowe zmuszały jeńców do wysłuchiwanie komunikatów o kolejnych zwycięstwach armii niemieckiej, które miały na celu odebranie im resztek woli oporu. Racje żywnościowe były bardzo skromne i nie mogły w całości zaspokoić potrzeb dorosłych mężczyzn. Uzupełnienie kalorii umożliwiały paczki z domu oraz z Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (dalej: MKCK). Jeńcom wolno było także wysyłać i otrzymywać listy. Poczty doręczano raz w tygodniu, wcześniej przechodziła ona jednak przez ręce cenzorów<sup>46</sup>.

<sup>38</sup> E. Schubert, op. cit., s. 34.

<sup>39</sup> J. Wilk, *Wspomnienia z pobytu w Srebrnej Górze i Lubece*, „LRM” 1989, t. 13, s. 176–177.

<sup>40</sup> J. Hlebowicz, *Jeszcze o Oflagu...*

<sup>41</sup> ACMJW, WAsT, OfI. VIII B, l. 33.

<sup>42</sup> Ibidem, l. 38.

<sup>43</sup> Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu katolickim w Bielawie. W 1949 r. ich ciała ekshumowano i przeniesiono na cmentarz wojenny na wrocławskim Grabiszynie. G. Trzaskowska, *Cmentarze wojenne we Wrocławiu w latach 1939–2002*, Wrocław 2008, s. 118.

<sup>44</sup> T. Jakubiec, op. cit., s. 61–62.

<sup>45</sup> G. Podruczny, T. Przerwa, op. cit., s. 450.

<sup>46</sup> S. M. Bobow, op. cit., s. 405–407.

Bez wątplenia jeńcy srebrnogórskiego oflagu, wywodzący się przeważnie z inteligencji i uznani przez Niemców za szczególnie „krmnabrnych”, tworzyli barwną społeczność. Wytworzyły się w niej tzw. sitwy – grupki, wewnątrz których gromadzono prowiant, przygotowano posiłki czy opracowywano koncepcje uciezek. Jeśli wierzyć wspomnieniom byłych jeńców, nie rywalizowały one jednak ze sobą<sup>47</sup>. Przeciwnie, w obozie panowały zdecydowanie przyjacielskie stosunki. „Koleżeństwo i solidarność w obozie – wspominał J. Wilk – [były] bardzo duże”<sup>48</sup>, co można tłumaczyć naturalną jednością w obliczu trudnej sytuacji i wspólnego wroga. Żywe natomiast były wśród jeńców podziały polityczne, będące odzwierciedleniem sytuacji w przedwojennym polskim społeczeństwie. Zwolennicy sanacji, jak np. gen. Tadeusz Piskor, prowadzili burzliwe rozmowy polityczne z reprezentantami dawnej opozycji. Urządzano odczyty i dyskusje, dotyczące przyczyn klęski wrześniowej i odpowiedzialności za nią<sup>49</sup>. Obozową wegetację urozmaicała także możliwość zamawiania niemieckich książek i czasopism (w tym wojskowego „*Militärwochenblatt*!”), z której jeńcy chętnie korzystali. Rzecz jasna, przysyłaną do oflagu literaturę kontrolowali cenzorzy wycinając bądź zamalowując te treści, których dotarcie do osadzonych uznano za niewskazane<sup>50</sup>. Kontradmiral J. Unrug, jak wspominał E. Schubert, uczył jeńców języka angielskiego<sup>51</sup>. Aby zaspokoić religijne potrzeby przetrzymywanych, raz na dwa tygodnie przyjeżdżał do oflagu niemiecki ksiądz, który odprawiał mszę, miał jednak zakaz spowiadania. Trudna sytuacja przygnębionych klęską wrześniową oficerów sprawiała, że licznie uczestniczyli w nabożeństwach<sup>52</sup>. Według relacji E. Schuberta, ów duchowny wykazywał dużą życzliwość w stosunku do jeńców, a nawet miał spowodować wizytę w Srebrnej Górze delegacji MKCK<sup>53</sup>.

Chęć kontynuowania walki w III Rzeszą oraz monotonia obozowego życia skłaniały jeńców do planowania i organizowania uciezek. Podstawową trudność stanowił brak wiedzy o lokalizacji oflagu. Wiedziano, że znajduje się on gdzieś na Śląsku, ale bliższych informacji dostarczył dopiero jeden z później przywiezionych oficerów, który nieźle znał ten obszar. Wiadomości geograficzne uzupełniły dwie prymitywne mapki (Niemiec i Śląska), które udało się przypadkiem zdobyć i przemycić do obozu. Na podstawie tych materiałów ustalono, że pierwszym celem ucieczki powinny być Węgry, a ostatecznym Francja i tworzone tam Polskie Siły Zbrojne. Zamierzano uciekać przez zie-

<sup>47</sup> J. Hlebowicz, *Wspomnienia z niewoli...*

<sup>48</sup> J. Wilk, op. cit., s. 177.

<sup>49</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 198–199.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 175.

<sup>51</sup> E. Schubert, op. cit., s. 34.

<sup>52</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 188–189.

<sup>53</sup> E. Schubert, op. cit., s. 34–35.

mię kłodzką, Morawy i Słowację. Poważną trudnością przy planowaniu ucieczki były skąpe racje żywnościowe. Szczególnie zdeterminowani uciekinierzy zdecydowali się jednak na odkładanie systematycznie części z niewielkich obozowych racji. Ich sytuację znacznie poprawiły wspomniane już paczki żywnościowe. Pierwsze próby ucieczki podjęto w marcu 1940 r., ale zakończyły się one niepowodzeniem<sup>54</sup>. W ich konsekwencji, a także z uwagi na panującą w Forcie Ostróg ciasnotę, na przełomie kwietnia i maja 1940 r. władze obozowe przenieśli 20 najbardziej kłopotliwych jeńców do Fortu Wysoka Skąła, gdzie mieli być lepiej strzeżeni<sup>55</sup>. Tymczasem wkrótce po przeprowadzce Polacy odkryli za jadalnią pomieszczenie, z którego – po wydłubaniu cegieł z prowizorycznie zamurowanego okna – można było zejść do fosy i wydostać się z fortu. W nocy z 5 na 6 maja 1940 r. 10 jeńców – a więc połowa stanu liczebowego podobozu – dokonała śmiałej ucieczki. Podzielili się na grupki, co miało zwiększyć ich szanse, a następnie (nie bez problemów z orientacją w terenie) skierowali się na południowy wschód. Alarm został wszczęty dopiero rankiem. Niemcy zmobilizowali znaczne siły do poszukiwania zbiegów. Dwóch spośród nich ujęli koło Bystrzycy Kłodzkiej. Pięciosobowa grupa z J. Giertychem na czele, zdołała przedostać się w okolice Ołomuńca. Tam jednak, 16 maja 1940 r., uciekinierzy zostali złapani podczas odpoczynku w pobliżu punktu granicznego, który w ciemności uznali za przejazd kolejowy. Powiodło się trójce podporuczników: Felicjanowi Pawlakowi, Janowi Gerstelowi i Tadeuszowi Wesołowskiemu, którzy po imponującej epopei przez Węgry, Jugosławię, Turcję i Palestynę dotarli do polskiej Brygady Karpackiej<sup>56</sup>. Z powodu tej ucieczki ówczesny komendant obozu, mjr von Zerboni, utracił swoje stanowisko i stanął przed sądem wojennym. Na jeńców spadły natomiast umiarkowane represje: zamknięto obozową kantinę, zakazano modlitw zbiorowych i zwiększono liczbę apeli do pięciu dziennie<sup>57</sup>. Nie skłoniło to osadzonych do zaprzestania prób ucieczek, jednak żadna kolejna już się nie powiodła<sup>58</sup>.

\* \* \*

Śmiałe, pobudzające wyobrażnię ucieczki z Oflagu VIII B Silberberg, stały się fundamentem jego powojennej legendy. Proces jej tworzenia nie rozpoczął się jednak w 1945 r., kiedy Srebrna Góra znalazła się w granicach Polski, ale niemal całe dwie dekady później. Przez pierwsze powojenne lata oficerowie

<sup>54</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 205–217.

<sup>55</sup> J. Hlebowicz, *Jeszcze o Oflagu VIII B...*

<sup>56</sup> J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 223–253; F. Pawlak, *Oflag VIII B i... znou wolność*, „LRM” 1989, t. 13, s. 36–60.

<sup>57</sup> J. Hlebowicz, *Wspomnienia z niewoli...*; J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 257–258.

<sup>58</sup> ACMJW, Relacje i Wspomnienia, sygn. 1106, k. 15–16; J. Giertych, *Wrześniowcy...*, s. 263–267; J. Iwanowski, *Podkop w forcie Spitzberg został wykryty*, „Express Wieczorny” 1971, nr 257–258 z 30 X–1 XI, s. 4.



przedwojennego Wojska Polskiego, obok polityków sanacyjnych, obarczani byli przez propagandę odpowiedzialnością za klęskę wrześniową. W tej sytuacji nie sposób sobie wyobrazić jakiegokolwiek próby gloryfikowania, czy nawet tylko upamiętnienia jeńców srebrnogórskiego oflagu<sup>59</sup>. Jak głęboki był ów rezydent, świadczy to, że chociaż w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. z uporem poszukiwano jakichkolwiek „śladów polskości” na ziemiach zachodnich i północnych, w przypadku pozbawionej takowych Srebrnej Góry nie zdecydowano się przywołać świeżej wówczas historii obozu jenieckiego, przeznaczonego dla polskich oficerów.

Pierwsze oznaki zainteresowania tematyką Oflagu VIII B Silberberg pojawiły się w połowie lat sześćdziesiątych XX w., co należy wiązać z przedsięwzięciem zaktywizowania zdegradowanego i podupadłego po II wojnie światowej miasteczka poprzez zakrojoną na szeroką skalę Akcję Harcerską „Srebrna Góra”<sup>60</sup>. Jednym z jej organizatorów był harcmistrz Stanisław M. Bobow, który napisał pracę magisterską poświęconą temu oflagowi. Z inicjatywy harcerzy 26 września 1965 r. podczas odbywającego się w Zabkowicach Śląskich Wojewódzkiego Zjazdu Społecznych Opiekunów Zabytków, odsłonięto tablicę pamiątkową w Forcie Ostróg. Uroczystość uświetnili byli jeńcy, a także partyjni prominenci<sup>61</sup>.

O Oflagu VIII B Silberberg zaczęto pisać w prasie. Najpierw L. Wernic, a następnie J. Hlebowicz opublikowali swoje wspomnienia w czasopiśmie „Wrocławski Tygodnik Katolików” („WTK”). Temat podjął także popularny dolnośląski dziennik „Express Wieczorny”. Pod chwytliwymi i utrzymanymi w sensacyjnym tonie tytułami przedstawiano na jego łamach losy oflagu<sup>62</sup>. Za niewątpliwą zasługę tej gazety należy uznać akcję poszukiwania byłych jeńców obozu. To głównie na podstawie ich listów powstawały wspomniane artykuły. Na tle historii Oflagu VIII B Silberberg doszło nawet do polemiki pomiędzy „WTK” a „Expressem Wieczornym”. Na łamach związanego z PAX-em tygodnika zarzucono redakcji wrocławskiego dziennika (nie bez dozy słuszno-

---

<sup>59</sup> Podjęte w 1946 r. starania mieszkańców i władz Bielawy, by wznieść pomnik, upamiętniający śmierć pochowanego na tamtejszym cmentarzu katolickim kom. S. Frankowskiego, napotkały na nie do pokonania trudności ze strony władz wojewódzkich. G. Tr z a s k o w s k a, op. cit., s. 119.

<sup>60</sup> Zob. G. Podruczny, T. Przerwa, op. cit., s. 473–484; T. Pietrzyk, Akcja harcerska „Srebrna Góra”, praca magisterska przygotowana w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem prof. dra hab. Marka Czaplńskiego, Wrocław 2006.

<sup>61</sup> *Z uroczystości w Srebrnej Górze*, „Gazeta Robotnicza” 1965, nr 231 z 29 IX, s. 3.

<sup>62</sup> J. Iwanowski, *Express odstania tajemnice lochów Festung Silberberg*, „Express Wieczorny” 1971, nr 239 z 9–10 X, s. 1; idem, *Podkop w forcie...*; idem, *Tajemnica oflagu VIII b*, „Express Wieczorny” 1971, nr 239 z 9–10 X, s. 3; idem, *Jeszcze o oflagu VIII b*, „Express Wieczorny” 1971, nr 285 z 2 XII, s. 3.

ści) „szukanie sensacji” i ponowne „odkrywanie Ameryki”<sup>63</sup>. Dziennikarze „Expressu Wieczornego” odpierali te zarzuty tłumacząc, że w historii obozu w Srebrnej Górze jest jeszcze wiele ciemnych plam, które należy wyjaśnić<sup>64</sup>. Spór prasowy odzwierciedla poziom zainteresowania obozem wśród ówczesnej (nie tylko lokalnej) opinii publicznej, której w kolejnych tekstach prasowych przypominano bohaterstwo polskich oficerów.

Oflag VIII B Silberberg wykorzystano także do popularyzacji turystycznej regionu. Jeszcze w 1969 r. na posiedzeniu Komisji Sportu i Turystyki przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (dalej: PPRN) w Ząbkowicach Śląskich ubolewano, że dotychczasowe inicjatywy krajoznawcze w okolicach tej miejscowości cieszą się znikomym zainteresowaniem<sup>65</sup>. Doskonałym sposobem na poprawę tej sytuacji okazały się piesze rajdy „Trasami ucieczki jeńców z Oflagu VIII B w Srebrnej Górze”, organizowane przez Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (dalej: PTTK) Ziemi Ziębicko-Ząbkowickiej. I Rajd Turystyczny odbył się w dniach 30–31 maja 1970 r. Uczestnicy mogli wybrać jedną z siedmiu jedno-, bądź dwudniowych tras, które prowadziły do Srebrnej Góry. Wśród celów rajdu wymieniano: „Uczczenie XXV rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy”, „Uczczenie bohaterstwa żołnierza polskiego w II wojnie światowej”, „Zapoznanie uczestników z dorobkiem Dolnego Śląska w ostatnim XXV-leciu” oraz „Poznanie piękna krajobrazu Sudetów”<sup>66</sup>. W honorowym komitecie organizacyjnym imprezy znaleźli się m.in.: I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w Ząbkowicach Śląskich, przewodniczący tamtejszego Zarządu Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (dalej: ZBoWiD) oraz przewodniczący PPRN<sup>67</sup>. Organizatorzy rajdu odpowiednio formułując jego cele i tworząc komitet honorowy, złożony z przedstawicieli lokalnych władz liczyli zapewne na ich przychylne spojrzenie na tę inicjatywę, co w ówczesnych realiach, mogło zdecydować o jej powodzeniu. Jednak podczas III Rajdu w 1972 r. nie powołano już komitetu honorowego, a wśród organizatorów zabrakło lokalnych komórek władz partyjno-państwowych (pozostał ZBoWiD). Wśród celów imprezy pojawił się tylko jeden z zakresu – jak byśmy to dziś określili – polityki historycznej: „Uczczenie bohaterstwa Żołnierza Polskiego w II wojnie światowej”. Jako pozostałe wymie-

---

<sup>63</sup> Cyt. za: *idem*, *Podkop w forcie...*

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ząbkowicach Śląskich, sygn. 171, Protokół z 13 XI 1969 r., k. 8–9.

<sup>66</sup> *Regulamin I Rajdu Turystycznego „Trasami ucieczki jeńców z oflagu VIII b w Srebrnej Górze w dniach 30–31 maja 1970 r.”*, Srebrna Góra 1970 (ze zbioru Stanisława Grochocińskiego).

<sup>67</sup> *Ibidem*.

niano natomiast: „Poznanie piękna krajobrazu Sudetów, poznanie flory i fauny, podniesienie kwalifikacji turystycznych”<sup>68</sup>. Ta zmiana względem I Rajdu może świadczyć o braku większego zainteresowania nim w powiatowych strukturach władzy, które jednak nie czyniły żadnych przeszkód, aby odbywał się on regularnie.

Z okazji rajdów przyjeżdżali do Srebrnej Góry także byli jeńcy oflagu. Podczas XV Rajdu, w maju 1984 r., odbył się I Zjazd Byłych Jeńców Oflagu VIII B Silberberg. Pojawiło się ich kilkunastu, a po zakończeniu rajdu spotkali się z jego uczestnikami. Do podobnego spotkania doszło dwa lata później. Obecność bezpośrednich świadków wydarzeń zwiększała niewątpliwie atrakcyjność imprezy i bardzo pozytywnie wpływała na frekwencję, ale dochodziło czasem do konfliktów pomiędzy nastawionymi przeważnie antykomunistycznie byłymi jeńcami a patronującymi imprezie lokalnymi działaczami ZBoWiD<sup>69</sup>. Rajdy odbywały się nieprzerwanie do roku 1990, ale od połowy lat osiemdziesiątych XX w. cieszyły się coraz mniejszym zainteresowaniem, co należałoby wiązać z ogólnym kryzysem ruchu turystycznego w ostatniej dekadzie istnienia PRL<sup>70</sup>. O ile w latach siedemdziesiątych XX w. uczestniczyło w nich nawet ponad 300 osób (lata 1970 i 1974), o tyle pod koniec następczej dekady frekwencja spadła do poziomu 35–65 uczestników. Ze względu na bardzo podeszły wiek do Srebrnej Góry przestali przyjeżdżać ostatni z żyjących byłych jeńców. Czynniki te, jak również zmiany w Polsce po 1989 r., doprowadziły do likwidacji imprezy<sup>71</sup>.

Warto dodać, że w latach siedemdziesiątych XX w., a więc w okresie największej popularności pieszych rajdów szlakami ucieczki z Oflagu VIII B Silberberg, srebrnogórskie schronisko PTTK otrzymało imię jednego z jeńców tego obozu – wspomnianego już kom. S. Frankowskiego. Jednak nazwa ta nie weszła do powszechnego użycia<sup>72</sup>. Popada dziś w zapomnienie izba pamięci, poświęcona jeńcom oflagu, utworzona w 1984 r. w Forcie Ostróg przez zajmującą go wówczas młodzież górniczą<sup>73</sup>. Trudno uciec od konstatacji, że w ostatnich latach zainteresowanie historią obozu gwałtownie spadło, chociaż w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. jego dzieje, a zwłaszcza słynną ucieczkę z maja 1940 r., przypominała Beata Maciejewska na łamach wrocławskiego

<sup>68</sup> *Regulamin III Rajdu Turystycznego „Szlakami ucieczki jeńców z oflagu VIII b w Srebrnej Górze w dniach 27–28 maja 1972 r.”*, [Srebrna Góra 1972] (ze zbioru S. Grochocińskiego).

<sup>69</sup> Relacja S. Grochocińskiego, w posiadaniu autora.

<sup>70</sup> Zob. P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005, s. 265–279.

<sup>71</sup> Relacja S. Grochocińskiego, w posiadaniu autora.

<sup>72</sup> T. Przerwa, *Schronisko PTTK w Srebrnej Górze – rys historyczny*, „Pielgrzymy” 2001, s. 36; *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, pod red. M. Staffy, t. XI: *Góry Sowie*, Wrocław 1995, s. 313.

<sup>73</sup> T. Przerwa, *Dzieje Srebrnej Góry...*, s. 78.

dotadku do „Gazety Wyborczej”<sup>74</sup>. W okresie tzw. transformacji systemowej w Polsce zmienił się jednak istotnie sposób postrzegania historii Dolnego Śląska. Wolność badań naukowych zaowocowała swobodą w wyborze ich tematyki, bez konieczności sztucznego uwypuklania wątków, związanych z historią Polski, a wśród społeczeństwa gwałtownie wzrosło tłumione dotąd zainteresowanie całością dziejów regionalnych. Intensywnie eksploatowane w okresie powojennym polskie wątki, jak np. Oflag VIII B Silberberg, zeszły na dalszy plan. Niestety, skutkiem ubocznym tego w ogólnym założeniu pozytywnego zjawiska, była degradacja oflagu jako miejsca pamięci. Warto zatem, by dziś, gdy realizowane jest imponujące przedsięwzięcie rewitalizacji twierdzy srebrnogórskiej i wypromowania tego obiektu na jedną z czołowych atrakcji turystycznych regionu, pomyślano o godnym upamiętnieniu tego wojennego epizodu.

### OFLAG VIII B SILBERBERG. AN UNDERVALUED FRAGMENT OF THE HISTORY OF THE STRONGHOLD

(Summary)

Oflag VIII B Silberberg (at present Srebrna Góra) functioned between December 1939 and October 1941. It was a special penal camp designed for Polish prisoners-of-war of the defensive war of 1939. Among them there were: General Juliusz Drapella, Rear Admiral Stefan Frankowski, General Tadeusz Piskor and Rear Admiral Józef Unrug. The highest number of POWs was recorded in January 1941 (218 officers and 52 orderlies). The majority of them were staying in damp and cramped casemates of an 18<sup>th</sup>-century mountain stronghold, where the living conditions were especially difficult. The location of the camp was also to effectively prevent escapes. Despite that POWs undertook to break out of the captivity and regain freedom, of which attempts only one was successful.

Although, after the Second World War, Srebrna Góra found itself within Poland's borders, in the first years after the War, due to political reasons, references to the history of the *oflag* were shunned. It was not until the 1960s that the first press articles dealing with the camp appeared. A lot to commemorate and popularize the history of Oflag VIII B was done by scouts. From 1970, the branch of Polish Tourist Society in Zabkowice Śląskie organized annual trekking trips along the route of the escape from the *oflag*, events made attractive with meetings with former POWs of the camp. Unfortunately, in the last two decades the remembrance of this place has got blurred, the reasons for which should be seen in the transformations going on at that time, as regards the perception of the past and the cultural heritage of Lower Silesia.

<sup>74</sup> B. Maciejewska, *Wielka ucieczka*, „Gazeta Dolnośląska” 1995, nr 209 z 8 IX, s. 6.

## OFLAG VIII B SILBERBERG. EIN UNTERSCHÄTZTER AUSSCHNITT DER FESTUNGSGESCHICHTE

(Zusammenfassung)

Das Oflag VIII B Silberberg (heute Srebrna Góra) gab es zwischen Dezember 1939 und Oktober 1941. Es war ein Straflager für polnische Gefangene aus dem Verteidigungskrieg 1939. Unter ihnen waren General Juliusz Drapella, Kapitän zur See Stefan Frankowski, General Tadeusz Piskor und Konteradmiral Józef Unrug. Der höchste Gefangenenbestand wurde im Januar 1941 mit 218 Offizieren und 52 Ordonnanzen verzeichnet. Die meisten von ihnen wohnten in feuchten und beengten Kasematten der im 18. Jh. errichteten Bergfestung, wo die Lebensbedingungen überaus beschwerlich waren. Der Standort des Lagers sollte zudem jede Flucht wirksam verhindern. Dennoch versuchten Gefangene immer wieder, in die Freiheit zu gelangen. Eines dieser Fluchtversuche war auch erfolgreich.

Obwohl Srebrna Góra nach dem Zweiten Weltkrieg polnisch wurde, wurde in den ersten Nachkriegsjahren aus politischen Gründen nicht an das Oflag erinnert. Erst in den 1960er Jahren erschienen erste Presseberichte über das Lager. So haben auch Pfadfinder viel dazu beigetragen, an das Oflag VIII B zu erinnern und die Lagergeschichte zu popularisieren. Der Polnische Verband für Touristik und Landeskunde Abteilung Zabkowice Śląskie organisierte seit 1970 alljährliche Wandertouren auf den Spuren der Flucht aus dem Oflag. Für zusätzliche Attraktion sorgten dabei Begegnungen mit ehemaligen Gefangenen des Lagers. In den letzten zwanzig Jahren hat sich die Erinnerung an den Ort leider verwischt. Die Gründe sind in dem sich in dieser Zeit vollziehenden Wandel in der Wahrnehmung der Vergangenheit und des Kulturerbes Niederschlesiens zu suchen.